

## Pstrągi na robale

Krzysztof Stepanow: „Kiedyś łowiłem praktycznie tylko i wyłącznie na twarde przynęty. Sam robiłem woblerki, które zawsze u mnie grały pierwsze skrzypce. Zawsze jako pierwsze lądowały w wodzie, czy łowiłem klenie, czy pstrągi. Teraz wszystko się całkowicie zmieniło i powiedzenie „pstrągi na robala” nabrało zupełnie innego znaczenia.



Ważną rzeczą jest to, że na rynku wędkarskim jest już zatrzęsienie robakopodobnych przynęt miękkich. Są to najróżniejsze imitacje larw, dżdżownic i innych robali, które często cięko odróżnić od żywych stworzeń. Występują w najróżniejszych kształtach, są zapachowe, mięciutkie, niektóre są niesamowicie realistyczne... Które wybrać? Czym się kierować w wyborze przynęty? Spróbujcie Wam w tym temacie przybliżyć, w jaki sposób określić te wszystkie gumowe robale.

### Larwy

To chyba jedna z najbardziej popularnych przynęt. Imituje w różny sposób jakieś larwy, gąsienice czy pędraki, które zajmują jedno z głównych miejsc w menu ryb. Jedne grubsze, drugie chudsze... Jest to jedna z moich ulubionych przynęt. Długość i grubość tych przynęt dobieram przeważnie do rzeki, w której łowię. Jeśli jest to niewielka rzeczka (a takie najczęściej odwiedzam) to wybieram zwykle długość ok. 3 - 3,5 cm. Zbroję je w niewielką główeczkę wolframową z bezzadziorem hakiem. Ciężar wolframowego koralika to przeważnie od 3 – 4,5 mm. Masa haka z tym koralikiem zawiera się w granicach 0,3 – ok. 1g. Dopiero gdy widzisz, jakie warunki zastajesz w danym dniu nad rzeką, decydujesz się na konkretną gramaturę.

Wydawałoby się, że to za różnica te jakieś 0,2 czy 0,5 g? A jednak jest to bardzo wielka różnica. Zawsze dobieram główeczkę tak, aby wyporność przynęty wraz z nurtem rzeki sprawiała, by przynęta była swobodnie niesiona nurtem, a nie spadała jak przyszybowy kamień w wodę. Trzeba to oczywiście dobrze sprawdzać próbami i błędami. Jak już dojdzie się do wprawy to wybór odpowiedniego obciążenia nie będzie sprawiać nam żadnego problemu.

### Czy stosować agrafki?

Nie używam żadnych agrałek, ani agrałek z krótkim. Wiem, że przynętę bezpośrednio do żyłki lub fluorocarbonu. Tak jak wcześniej wspominałem dążymy do tego, aby nasze niewielkie obciążenie z przynętą i nurtem rzeki tworzyły razem układ: przynętę niesioną nurtem jak jakiś naturalny pokarm. Ktoś powie: „Ale agrałka jest wygodniejsza do zmiany przynęty”. To prawda, jednak musimy zrezygnować z jej używania przy stosowaniu tak małych obciążen. Każda, nawet najmniejsza agrałka obciąża w jakiś sposób przód przynęty, a to może zakłócić odpowiednią jej prezentację. Zresztą nie polecam zakładania na małą agrałkę haka z przynętą przy minusowych temperaturach. Złazniłbyś palce z grubszymi opuszkami sprawi, że na pewno z ust niejednokrotnie wyrwie się przekleństwo... Wiązanie bezpośrednio jest dla mnie najlepszym rozwiązaniem.

### **Jak łowić larwami?**

Chyba najbardziej skutecznym sposobem są ..."

Łowicie pstręgi na robale? Jeśli nie to po tym artykule zaczniecie. Jak skutecznie stosować imitacje robaków opisał Krzysztof Stepanow na stronie 38 WW 2/24.

24 stycznia 2024, 00:33